

mgr Łukasz Wołyniec  
Instytut Socjologii  
Uniwersytet w Białymstoku

## KONFLIKTY EKOLOGICZNE WOKÓŁ PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ JAKO PRZYKŁAD DYLEMATÓW CPR (COMMON-POOL RESOURCES)

### Streszczenie

Artykuł opisuje konflikt wokół Puszczy Białowieskiej i poszerzenia Białowieckiego Parku Narodowego w kategoriach teorii CPR. Obowiązujące rozwiązania prawne nakazują konsultowanie z lokalnymi samorządami decyzji o ustanawianiu parków narodowych i zmianie ich obszaru. Społeczności lokalne czują się marginalizowane w procesie decyzyjnym i w obawie o swoją przyszłość starają się utrzymać obecny stan posiadania. Tymczasem, zarówno rząd, jak i środowiska ekologiczne i naukowe chciałyby zwiększyć poziom ochrony Puszczy Białowieskiej. Wobec oporu mieszkańców decyzje ich dotyczące podejmowane są z ich pominięciem. W imię ochrony zasobów leśnych (system zasobów) przyjmuje się rozwiązania ograniczające dostęp do nich (strumień zasobów).

The article uses the terms of common-pool resources theory to describe the conflict over the Bialowieza Forest and expanding the Bialowieza National Park. The existing legal solutions require consulting decisions of establishing or expanding the area of national parks with local government. Local communities feel marginalized and fearing for their future they fight to conserve current status. On the other side, Polish government and ecological organizations are determined to increase the level of protection of Bialowieza Forest. Because of the inhabitants' resistance the decisions are taken with their omission. In the name of protecting forest resources (stock variable) authorities limit access to them (stream variable).

### 1. Wstęp. Konteksty konfliktu społecznego

Transformacja systemowa, zapoczątkowana w roku 1989, wyzwoliła wiele społecznej energii, która znalazła ujście między innymi w organizacjach pozarządowych. Rok 1990 z kolei przyniósł restytucję samorządu terytorialnego, której celem było upodmiotowienie społeczności lokalnych. Wskazana stowarzyszeniowość i samorządność stanowią istotne konteksty rozważań na temat konfliktów zogniskowanych wokół dostępu do dóbr środowiskowych. Podmioty samorządowe i pozarządowe są ważnymi aktorami na polu konfliktów ekologicznych.

Przedmiotem pracy są kontrowersje związane z koncepcją ochrony Puszczy Białowieskiej, nazywanej często „ostatnim naturalnym lasem Europy”. Część jej powierzchni objęta jest ochroną w ramach parku narodowego, inne obszary chronione są w inny sposób. Rządowe koncepcje powiększenia parku budzą sprzeciw lokalnych społeczności, które obawiają się dodatkowych ograniczeń w korzystaniu z zasobów leśnych. Ze względu na specyfikę konfliktu, jak również argumenty zaangażowanych stron, sytuację można rozpatrywać w kategoriach dylematów typu *commons*, czy też

*common-pool resources*<sup>1</sup>. Założenia tej koncepcji omówione zostały w pierwszym tomie serii, toteż tutaj nie będą już przywoływane. Artykuł w sposób skrótowy prezentuje najważniejszych aktorów konfliktu ekologicznego oraz główne argumenty stron.

Na wstępie warto zauważyć, że spór wokół Puszczy Białowieskiej dotyczy nie tyle poszerzenia parku narodowego, co sposobu ochrony samego lasu i zapewnienia lokalnym społecznościom dostępu do zasobów leśnych oraz zagwarantowania im możliwości rozwoju. Wiele emocji budzi rodzaj ochrony, który jest postulowany przez różne środowiska. Ochrona bierna, popierana przez środowiska naukowe i ekologiczne, polega na pozostawieniu lasu praktycznie bez ludzkiej ingerencji. Z kolei ochrona czynna związana jest z ingerencją człowieka w naturalne procesy (np. poprzez wycinanie chorych, czy zabieranie powalonych drzew itp.), która przy okazji mogłoby być źródłem drewna dla lokalnych społeczności.

Jako jednym z punktów odniesienia posłużymy się badaniami zrealizowanymi przez CBOS na ogólnopolskiej próbie w październiku 2012 roku<sup>2</sup>. Sondaż dotyczył szeroko pojętego stosunku do dóbr wspólnych i publicznej moralności. W komunikacie możemy przeczytać, że 52% badanych stwierdziło, że nie posiada żadnego wpływu na stan dóbr publicznych i ich dostępność. Przeciwnego zdania było 44% ankietowanych. Szczegółowe analizy wykazały, że najwyższy wpływ na stan dóbr publicznych wykazywały osoby relatywnie młode (do 35 lat), wśród których czynnikiem różnicującym były w dalszej kolejności dochody (częściej deklarowali wpływ respondenci o dochodach na osobę powyżej 750 zł). Ponadto, wśród osób w wieku 35-54 oraz powyżej 65 lat, czynnikiem różnicującym było wykształcenie (wpływ na dobra publiczne wskazywany częściej przez osoby lepiej wykształcone). Grupę wiekową 35-54 lat nieznacznie różnicował dochód. Z perspektywy dalszych naszych rozważań ważne będzie przytoczenie kolejnych danych z omawianych badań. Warto porównać opinie na temat stosunku do dóbr publicznych w społeczeństwie polskim i ich zmianę na przestrzeni 18 lat. Analizując tabelę 1, możemy stwierdzić, że o ile ogólna opinia jest negatywna, to zaobserwować można wyraźny wzrost odsetka odpowiedzi pozytywnych, zbyt mały jednak, by przekroczyć 50% respondentów. Niemniej jednak, możemy stwierdzić, że deklarowany w badaniach stosunek do dóbr publicznych stopniowo się poprawia. Co więcej, zwiększa się także ostrość opinii, o czym świadczy spadający udział odpowiedzi „trudno powiedzieć”.

**Tabela 1.** Stosunek do dóbr publicznych w społeczeństwie polskim w opinii badanych

Jak Pan(i) myśli, czy ludzie w Polsce na ogół:	1994			2012		
	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem
	w procentach					
przestrzegają prawa?	29	57	14	39	54	7
uczciwie płacą podatki?	20	62	18	35	56	9
szanują własność publiczną?	14	75	11	29	64	7
potrafią się dogadać, zrobić coś wspólnie?	42	39	19	46	46	8

<sup>1</sup> Por. E. Ostrom, *Governing the commons*, Cambridge University Press 1990, E. Ostrom, R. Gardner, J. Walker, *Rules, games, and common-pool resources*, The University of Michigan Press, 1994

<sup>2</sup> CBOS, komunikat BS/155/2012

są skłonni do kompromisów – potrafią ograniczyć swoje potrzeby tak, uwzględnić interesy innych?	-	-	-	32	59	9
---	---	---	---	----	----	---

Źródło: CBOS, komunikat BS/155/2012

W dalszej kolejności autorzy badań przedłożyli respondentom 26 różnych zachowań związanych z szeroko pojętymi dobrami publicznymi, moralnością i przestrzeganiem zasad. Ankietowani musieli opowiedzieć się w czterostopniowej skali, na ile im to przeszkadza lub nie przeszkadza. Bezcelowe jest przytaczanie wszystkich wymiarów, toteż skupimy się na zbiorczym zestawieniu grup zachowań, które sprowadzono do działań wymierzonych w instytucje państwowe, łamanie zasad współżycia społecznego, degradacji środowiska oraz nieprawidłowości w pełnieniu funkcji publicznych. Tabela 2 ukazuje, w jakim stopniu poszczególne grupy zachowań przeszkadzają respondentom. Szczególnie interesujący dla nas jest trzeci wymiar, odwołujący się do niszczenia bądź zanieczyszczenia środowiska. Okazuje się, że na poziomie deklaracji tego typu zachowania rażą w dużo większym stopniu niż w pozostałych przypadkach.

**Tabela 2.** Szkodliwość różnych zachowań w opinii badanych

	nie przeszkadza		tyle samo przeszkadza, co nie przeszkadza	przeszkadza		NP
	żadne	większość		większość	wszystkie	
Zachowania wymierzone w „aparaturę państwową”	3%	25%	6%	40%	7%	19%
	28%			47%		
Zachowania łamiące zasady współżycia społecznego, zakłócające porządek publiczny	1%	11%	11%	43%	31%	3%
	12%			74%		
Zachowania prowadzące do degradacji środowiska naturalnego, zaniedbania lub zanieczyszczenia przyrody	1%	0%	4%	46%	46%	3%
	5%			92%		
Nieprawidłowości w sprawowaniu funkcji publicznych	3%	33%	0%	59%	0%	5%
	36%			59%		
NP – osoby niepotrafiące ocenić przynajmniej jednego z podanych zachowań (odp. „trudno powiedzieć”).						

Źródło: CBOS, komunikat BS/155/2012

W oparciu o przytoczone wyniki badań wydawać by się mogło, że społeczeństwo polskie jest szczególnie uwrażliwione na względy ochrony środowiska. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że może tu chodzić w dużym stopniu o deklaratywność wygłaszanych opinii. Ponadto, warto zauważyć, że z punktu widzenia jednostki zanieczyszczenie środowiska jest bardziej „widoczne” niż niepłacenie czynszu, jazda bez biletu, czy nieprzestrzeganie ograniczeń prędkości przez innych ludzi. Z tego też względu zachowania „przeciwko państwu” oraz nieprawidłowości w sprawowaniu funkcji publicznych mają 28% i 36% odpowiedzi wskazujących na brak negatywnej opinii w tych kwestiach, natomiast w przypadku niszczenia środowiska takich odpowiedzi było jedynie 5%.

## 2. Konflikt wokół Puszczy Białowieskiej – spór o reguły i dostęp do zasobów

Na początku zastanowimy się, jacy są główni aktorzy dramatu rozgrywającego się w Puszczy Białowieskiej<sup>3</sup>. Jako podmioty najbardziej zainteresowane maksymalnym ograniczeniem ludzkiej ingerencji w Puszcę Białowieską występują przede wszystkim środowiska naukowe i działacze ekologiczni. Postulują oni potrzebę objęcia całego obszaru Puszczy ochroną bierną i całkowite powstrzymanie się od prowadzenia gospodarki leśnej. Wtórąją im w mniejszym lub w większym stopniu urzędnicy Ministerstwa Środowiska oraz administracja Białowieskiego Parku Narodowego. Po drugiej stronie głównymi aktorami są samorządy lokalne i reprezentowane przez nie społeczności, z którymi państwo ma obowiązek konsultowania planów powoływania lub powiększania parków narodowych. Kolejnym podmiotem są leśnicy, którzy na swój sposób pojmują ochronę zasobów leśnych. Pomijany często aktorem na arenie konfliktów ekologicznych są lokalne media, które w tym przypadku, co wykaże nasza analiza, nie unikają opowiadania się po jednej ze stron. Stanowią więc nie tyle nośnik informacji, co raczej narzędzie artykulacji interesów lokalnych zbiorowości. Niemniej jednak, z ostrożnością należałoby potraktować tezę, że stanowią one wskaźnik społecznych nastrojów. Ponieważ lokalne tytuły często są organizacyjne i finansowo powiązane z samorządem, należy przyjąć, że stanowią przede wszystkim głos lokalnych władz, a nie społeczności jako takiej. Z drugiej strony, na obszarach puszczańskich gmin zauważyć można, że wiele osób piastuje funkcje samorządowe (chodzi głównie o wójtów) przez kilka kadencji, co świadczy o społecznym zaufaniu względem nich<sup>4</sup>. Temat poszerzenia BPN i modyfikacji sposobu ochrony Puszczy regularnie powraca w miejscowej prasie. Co pewien czas problem jest nagłaśniany w ogólnopolskich mediach, przy czym omówiony poniżej przykład wskazuje, że rozgłos ten nie musi prowadzić do zażegnania konfliktu, a może go nawet na pewien czas wzmocnić.

### 2.1. Problem Puszczy – lokalny czy globalny?

W grudniu 2011 roku na łamach „Polityki” ukazał się tekst pracującego w Instytucie Badań Leśnictwa Jana Łukaszewicza, w którym autor opowiedział się przeciwko koncepcji biernej ochrony Puszczy Białowieskiej, argumentując swój pogląd koniecznością zadbania o młody drzewostan wobec podwyższającego się średniego wieku drzew w Puszczy<sup>5</sup>. Wystąpił też przeciwko pozostawianiu powalonych drzew, postulując konieczność usuwania ich z lasu, przy okazji zapewniając w ten sposób dodatkowy surowiec i materiał opałowy dla mieszkańców. Ogólna teza autora sprowadza się do stwierdzenia, że jedynie leśnicy są w stanie odpowiednio zadbać o stan lasu, chroniąc go przed szkodnikami, chorobami, odmładzając drzewostan, jak również przeciwdziałając wypieraniu niektórych drzew przez gatunki bardziej ekspansywne. W niedługim czasie pod artykułem znalazło się kilkadziesiąt komentarzy polemizujących z tekstem, a do redakcji zaczęły napływać listy wyrażające dezaprobatę wobec ogłoszenia takich

<sup>3</sup> Dwuznaczność określenia „dramat” jest intencjonalna. Z jednej strony możemy go rozumieć w kategoriach socjologicznych, w których „sceną” i tłem jest Puszcza, z drugiej strony „dramatem” Puszczy określić możemy sytuację niemożności znalezienia kompromisu względem jej ochrony.

<sup>4</sup> M. Bołtryk., *Lud puszczański zagraża Puszczy*, w: „Przegląd prawosławny”, lipiec 2011, s. 39

<sup>5</sup> J. Łukaszewicz, *Zapuszczona Puszcza*, w: „Polityka”, nr 49/2011. <http://www.polityka.pl/nauka/ekologia/1521697,1,klopoty-z-ratowaniem-puszczy-bialowieskiej.read> (dostęp w dniu 30.03.2013)

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.

poglądów<sup>6</sup>. W dużej części były one autorstwa naukowców i przedstawicieli organizacji ekologicznych. Wśród nadesłanych do redakcji listów pojawiło się również kilka głosów poparcia, ale stanowiły one zdecydowaną mniejszość względem wszystkich opinii. Nie jest naszym celem stawianie po którejkolwiek ze stron, ale wskazanie, jak gorącą dyskusję wywołuje tematyka ochrony Puszczy Białowieskiej. Opisany artykuł i odpowiedzi na niego rysują główną oś podziału wokół stosunku do Puszczy Białowieskiej i koncepcji jej ochrony, gdzie po jednej stronie usytuowani są mieszkańcy tych terenów, reprezentujące ich samorządy oraz leśnicy, z drugiej strony natomiast znajdują się przyrodniczy, naukowcy i ekologiczni aktywiści. Już nawet pobieżna lektura przywołanych tekstów i komentarzy ukazuje całkowitą nieprzystawalność stanowisk i wzajemny brak zrozumienia zaangażowanych stron. Brak traktowania oponenta jako równorzędnego partnera w dyskusji, prowadzący do jego marginalizacji, nie buduje pola do kompromisu i wypracowania rozwiązania satysfakcjonującego wszystkich zainteresowanych, prowadzi natomiast do zaostrzenia stanowisk, wzrostu nieufności i odporności na argumentację strony przeciwnej. Konflikt ten wydaje się być postrzegany przez jego uczestników w kategoriach zero-jedynkowych.

Jak zauważyli autorzy raportu z badań, które zrealizowano w 2000 roku na terenie Puszczy Białowieskiej, *stosunek miejscowej ludności do naukowców i ekologów nacechowany jest wieloma uprzedzeniami i stereotypami. Ludzie w zasadzie nie rozumieją i nie akceptują roli środowisk naukowych i funkcji nauki w nowoczesnym społeczeństwie. Świadczy to o szczególnej ostrości badanego konfliktu społecznego. Tym bardziej, iż – z drugiej strony – naukowcy i ekolodzy otwarcie przyznają, że nie akceptują mentalności środowisk lokalnych i nie uważają za celowe prowadzenia dialogu i otwierania się na te środowiska*<sup>7</sup>. Zacytowany fragment ukazuje, jak bardzo rozmiągają się oczekiwania zaangażowanych w konflikt stron, co czyni go bardzo trudnym do zażegnania. Z jednej strony społeczność lokalna, żyjąca i gospodarująca tu od wieków, uważa, że sama doskonale potrafi ochronić Puszcę – swoją żywicielkę, z drugiej strony środowiska naukowe i ekologiczne przekonane są o konieczności ściślejszej ochrony lasów, co stoi w sprzeczności z interesem lokalnych społeczności (w ich rozumieniu). Wobec takiego stawiania sprawy trudno jest szukać porozumienia wypracowanego „oddolnie”.

Wśród sposobów myślenia o polskim ruchu ekologicznym P. Gliński wymienia samoobronę obywatelsko-ekologiczną. Píše o niej, że „*jest to specyficzna forma ekologicznego myślenia selektywnego, wywołanego jakimś konkretnym konfliktem społecznym powstałym wokół – na ogół – lokalnego (zaisnialego lub przewidywanego) zagrożenia środowiska*”<sup>8</sup>. Autor zwraca uwagę, że jest ona związana z syndromem NIMBY (Non In My Back Yard)<sup>9</sup>. Dalej stwierdza, że „*niekiedy ogranicza się (ona – dop. ŁW) do bardzo wąskiego, ściśle antropocentrycznego pojmowania ekologii (interesują nas tylko zagrożenia dla naszego zdrowia czy – nawet – pozycji materialnej)*”<sup>10</sup>. O ile ten koncept odnosi się do obawy o pogorszenie stanu środowiska i obniżenie jakości życia w związku z planowanymi inwestycjami, to w przypadku Puszczy Białowieskiej widzimy relację

<sup>6</sup> Listy nadesłane do redakcji „Polityki” opublikowane zostały na stronie: <http://www.polityka.pl/nauka/ekologia/1523525,1,wielki-spor-o-puszcze-bialowieska.read> (dostęp w dniu 30.03.2013)

<sup>7</sup> Piotr Gliński (red.), *Konflikt o Puszcę. Raport z badań nad konfliktem społecznym o poszerzenie Białowieckiego Parku Narodowego*, w: „Pogranicze. Studia społeczne”, tom. X, 2001, s. 47-113

<sup>8</sup> Piotr Gliński, *Polski ruch ekologiczny. Nowe tendencje rozwojowe*, w: Włodzimierz Mirosławski (red.), *Świadomość ekologiczna i społeczne ruchy „zielonych” w Polsce*, wyd. IFiS PAN, Warszawa 1999, s. 119

<sup>9</sup> Więcej o samym syndromie NIMBY w Polsce: E. Michałowska, *Syndrom NIMBY jako przykład samoorganizacji społecznej na poziomie lokalnym*, w: „Studia regionalne i lokalne”, nr 1/2008, s. 60-80

<sup>10</sup> Tamże,

odwrotną – to rządowe próby zwiększenia działań ochronnych w Puszczy Białowieskiej (popierane przez naukowców i działaczy ekologicznych) odbierane są przez mieszkańców puszczańskich miejscowości jako zagrożenie ich materialnej egzystencji. Wysuwany jest również argument, że ochrona bierna może przynieść puszczy więcej szkód niż korzyści, jednocześnie twierdząc, że miejscowi leśnicy lepiej sobie z tym poradzą, prowadząc ochronę aktywną oraz ograniczoną gospodarkę leśną. Tutaj więc owa „samobrona obywatelsko-ekologiczna” odnosi się do poczucia wyalienowania z procesu decyzyjnego wobec przyszłości Puszczy Białowieskiej.

## 2.2. Relacje między stronami konfliktu

Analiza lokalnej prasy, jak również wyników badania zespołu P. Glińskiego wskazują na dwie główne osie konfliktu wokół Puszczy. Jedna odnosi się do relacji rządu i społeczności lokalnych, druga to relacje ekolodzy – społeczności lokalne. Pierwsza z nich wskazuje na głębokie poczucie wyalienowania w decydowaniu o losach Puszczy. Wiele osób twierdzi, że decyzje dotyczące granic parku są odgórnie narzucane przez rząd<sup>11</sup>. Z tego też powodu samorządy korzystają z ustawowo zagwarantowanego prawa weta wobec propozycji poszerzenia granic BPN. Przede wszystkim duża część mieszkańców i samorządowców z regionu nie ma zaufania do propozycji rządowych ze względu na negatywne doświadczenia z lat poprzednich. W jednym z wywiadów dla lokalnego pisma wójt gminy Białowieża na pytanie o obywatelski projekt ustawy o ochronie przyrody, wedle którego miał być zniesiony nakaz uzgadniania z lokalnymi społecznościami propozycji ustanawiania parków narodowych, odpowiada: „Przecież celem tej ustawy jest właśnie odebranie prawa głosu lokalnym społecznościom. W przypadku jej uchwalenia nikt nie będzie nas poważnie traktował. Pod rządami obecnej ustawy, gdy mamy tak >>mocną<< pozycję zostaliśmy oszukani w roku 1996. Wtedy to samorządy wyraziły zgodę na powiększenie Białowieskiego Parku Narodowego. Gdy powiększenie stało się faktem, strona rządowa wycofała się ze swoich obietnic. Rozumiem, że można by nas nie pytać o powiększenie parku w przypadku braku negatywnych skutków finansowych, społecznych, cywilizacyjnych lub gdyby z takiej ustawy wynikały obligatoryjne rekompensaty dla lokalnych społeczności za poniesione straty. Ale negatywne skutki są i w obecnym systemie prawnym to wyłącznie te społeczności poniosą koszty powiększenie parku”<sup>12</sup>. W podobnym tonie wypowiadał się wójt gminy Narewka w Sejmie podczas wysłuchania publicznego odnośnie propozycji zmian w ustawie o ochronie przyrody<sup>13</sup>.

Widzimy tu wyraźny opór lokalnych społeczności i reprezentujących je samorządów, który wynika z braku zaufania do władz centralnych i obaw o swoją przyszłość. Relacje pomiędzy społecznościami puszczańskimi a rządem, jak również pomiędzy społecznościami a ekologami można rozpatrywać w kategoriach socjologicznego podziału na „swoich” i „obcych”. Podziały te, zwłaszcza stosunek do „obcego”, mogą głęboko zakorzenić się w ludzkiej świadomości.

Warto dodać jeszcze jeden wątek konfliktu wynikający z relacji z władzą centralną. Zarówno badania zespołu P. Glińskiego, jak również część wypowiedzi dla lokalnej prasy wskazują na narodowościowy kontekst konfliktu ekologicznego. Ponieważ tereny Puszczy Białowieskiej są licznie zamieszkiwane przez ludność prawosławną

<sup>11</sup> P. Gliński, Konflikt o Puszcę, op. cit., s. 91

<sup>12</sup> M. Gutowski, *Nie możemy dać się oszukać*, w: „Głos Białowieży”, nr 4/2012, s. 9

<sup>13</sup> Zob., *Nad Narewką*, 03/2012, s. 12 oraz A. Sawczenko, *Konflikt wokół poszerzenia BPN: my Puszczy nie oddamy*, w: „Kurier Poranny - Magazyn”, 24.10.2010, <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20101024/MAGAZYN/213274502> (dostęp w dniu 20.03.2013)

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.

Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja, dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

(i białoruską), część mieszkańców obawia się o przyszłość mniejszości narodowych na tym obszarze. Niektórzy doszukują się celowego działania rządu w kierunku osłabienia kultury białoruskiej<sup>14</sup>. Twierdzą oni, że powiększenie parku doprowadzi do obniżenia poziomu życia, odpływu ludzi młodych oraz napływu obcych, co zniszczyłoby miejscowe społeczności.

Nieco inaczej wygląda sprawa relacji pomiędzy społecznościami lokalnymi a organizacjami ekologicznymi i naukowcami zajmującymi się badaniem Puszczy Białowieskiej. W przytaczanych już badaniach środowiska naukowe i ekologiczne traktowane są w kategoriach „obcych”. Ponadto, część miejscowych mieszkańców uważa, że naukowcy i ekolodzy wcale nie traktują Puszczy w kategoriach autotelicznych, lecz w instrumentalnych, wyłącznie jako materiał badawczy potrzebny do rozwoju kariery naukowej. Jeden z badanych wypowiedział się w tej kwestii bardzo ostro: „*Naukowcy zabierają naszą puszcę, drzewa, naukowcy skłócają ludzi i wyjadą. Robią w puszczy kariery naukowe*”. Z kolei druga strona wskazuje na całkowity brak zrozumienia ze strony mieszkańców idei ochrony Puszczy i jej dziedzictwa.

P. Gliński wskazał kilka istotnych przyczyn i przejawów tego wzajemnego niezrozumienia<sup>15</sup>. Z jednej strony obserwuje się *brak poważnego dialogu*, który charakteryzuje się praktycznym zatrzymaniem przepływu informacji pomiędzy stronami. Do tego dochodzi *przestrzenne odgradzanie się* środowisk naukowych, przyjmujące postać specyficznej „gettoizacji”. Niemniej, głównym czynnikiem niechęci miejscowej ludności do naukowców ma być *specyficzna izolacja intelektualna i informacyjna*. Starosta hajnowski swego czasu w wypowiedzi dla lokalnej prasy stwierdził, że ekolodzy „*nie podejmują z nami żadnego dialogu. Ustawiają się ponad lokalną społecznością, próbując wykazać swoją wątpliwą wyższość intelektualną. Uznają nas za grupę ludzi mało rozgarniętych, mało co rozumiejących. Wciąż uważam – konkluduje – że kompromis jest możliwy. Ale muszą ustąpić i ekolodzy i leśnicy, którym puszcza zawdzięcza wiele dobrego*”<sup>16</sup>.

### 3. Zmiana podejścia rządu względem ochrony Puszczy – w stronę rozwiązania czy zaognienia konfliktu? Zakończenie

Jednym z kontrowersyjnych rozwiązań impasu w negocjacjach z lokalnymi samorządami w sprawie powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego była propozycja zmiany ustawy o ochronie przyrody, która stanowiła obywatelską inicjatywę ustawodawczą wspieraną przez organizacje ekologiczne. Projekt ten spotkał się z bardzo negatywną reakcją lokalnych społeczności i samorządów. Jak powiedziała wójt jednej z puszczańskich gmin, „*moje zdanie jest takie jak mieszkańców gminy. Zdecydowana większość jest przeciwna poszerzeniu parku. Naszych ludzi bardzo skutecznie wystraszyli ekolodzy. Ich pomysły, aby rady gmin wyłączyć z możliwości wyrażania opinii na temat powiększania parku, dodatkowo wprowadzają nerwowość wśród radnych i całej naszej społeczności. Dlaczego mielibyśmy być ubezwłasnowolnieni?*”<sup>17</sup>. Rozwiązanie ustawowe problemu wskazywałoby na zmianę – posługując się terminologią koncepcji CPR – tzw. reguł konstytucyjnych, organizujących ogólne ramy dostępu do dóbr wspólnych.

<sup>14</sup> P. Gliński, Konflikt o Puszcę, op. cit. s. 90-91

<sup>15</sup> Tamże, s. 94-95

<sup>16</sup> M. Boltryk. *Jak w szcękach imadła*, w: „Sami o sobie”, listopad 2010, s. 46

<sup>17</sup> Tamże, s. 45

Chcąc przekonać lokalne samorządy do powiększenia parku narodowego, rząd obiecywał przekazanie gminom ponad 75 milionów złotych dotacji na inwestycje, jednakże wobec sprzeciwu społeczności lokalnych, środki te nie zostały przyznane. Ponadto, w odpowiedzi na brak porozumienia Minister Środowiska zatwierdził Plan Urządzenia Lasu dla Puszczy Białowieskiej, w którym radykalnie zmniejszono limity wycinki oraz zakazano cięcia drzewostanów ponad stuletnich<sup>18</sup>. Oprócz tego wprowadzono zakaz polowań w otulinie parku narodowego. Można więc stwierdzić, że ministerstwo przyjęło odmienną strategię ustalania reguł konstytucyjnych i operacyjnych wobec niemożności rozwiązania konfliktu w inny sposób. Lokalne zbiorowości ubolewają nad takim obrotem sprawy, ponieważ dotknęły je ograniczenia w gospodarowaniu oraz przepadły znaczne środki finansowe.

Radykalne posunięcie ministerstwa nie odcięło jednak całkowicie puszczańskich samorządów od dodatkowych środków finansowych. W ramach pomocy tym gminom rząd zaproponował program „Zrównoważony rozwój rejonu Puszczy Białowieskiej”, który polega przede wszystkim na udzielaniu pożyczek na wkład własny do inwestycji proekologicznych finansowanych ze środków UE (tj. około 14 mln zł), jak również przyznawane są dotacje w wysokości do 85% kosztów kwalifikowanych realizowanych przedsięwzięć (około 6 mln zł). Do końca roku 2012 zainteresowane gminy otrzymały około 5,5 mln zł pomocy<sup>19</sup>. Dysponentem środków jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Podsumowując niniejsze rozważania, powinniśmy stwierdzić, że pomimo przyjęcia nowych rozwiązań na poziomie ministerialnym (reguły konstytucyjne w terminologii CPR), konfliktu nie zażegnano, ponieważ lokalne społeczności czują się pominięte w procesie decyzyjnym. Z drugiej strony stan prawny pozwala im skutecznie blokować inicjatywy poszerzenia parku narodowego. Konieczność ochrony przyrody i zasobów Puszczy Białowieskiej powinna prowadzić do takich rozwiązań instytucjonalnych, które zabezpieczyłyby interesy wszystkich stron. Brak dostatecznej komunikacji i partnerskiego dialogu stanowić może o niepowodzeniu podejmowanych wysiłków. Działanie ministerstwa mające na celu ochronę zasobów przyrodniczych (system zasobów), zmniejszają ich pulę dostępną mieszkańcom (strumień zasobów). Spodziewać się można, że takie działanie będzie dalej budziło sprzeciw lokalnych społeczności.

## Bibliografia (w kolejności alfabetycznej):

### Wydawnictwa zwarte:

1. Ostrom E., *Governing the commons*, Cambridge University Press 1990,

### Prace zbiorowe:

1. Gliński P., *Polski ruch ekologiczny. Nowe tendencje rozwojowe*, w: Mirosławski W. (red.), *Świadomość ekologiczna i społeczne ruchy „zielonych” w Polsce*, wyd. IFiS PAN, Warszawa 1999, s. 99-131

<sup>18</sup> J. Medek, *Puszcza Białowieska urzędowo chroniona. Sukces przyrodników*, w: „Gazeta Wyborcza”, 18.10.2012, [http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,35241,12698729,Puszcza\\_Bialowieska\\_urzedowo\\_chroniona\\_Sukces\\_przyrodnikow.html](http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,35241,12698729,Puszcza_Bialowieska_urzedowo_chroniona_Sukces_przyrodnikow.html) (dostęp w dniu 30.03.2013)

<sup>19</sup> [http://www.wfosigw.bialystok.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=352:program-zrownowaony-rozwoj-rejonu-puszczy-biaowieskiej-podsumowanie-na-koniec-2012-roku&catid=3:aktualnosci&Itemid=13](http://www.wfosigw.bialystok.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=352:program-zrownowaony-rozwoj-rejonu-puszczy-biaowieskiej-podsumowanie-na-koniec-2012-roku&catid=3:aktualnosci&Itemid=13) (dostęp w dniu 01.03.2013)



2. Ostrom E., Gardner R., Walker J., *Rules, games, and common-pool resources*, The University of Michigan Press, 1994,

**Artykuły w czasopismach naukowych:**

1. Gliński P. (red.), *Konflikt o Puszcę. Raport z badań nad konfliktem społecznym o poszerzenie Białowieckiego Parku Narodowego*, w: „Pogranicze. Studia społeczne”, tom. X, 2001, s. 47-113
2. Michałowska E., *Syndrom NIMBY jako przykład samoorganizacji społecznej na poziomie lokalnym*, w: „Studia regionalne i lokalne”, nr 1/2008, s. 60-80

**Artykuły prasowe, publicystyka:**

1. Bołtryk M., *Jak w szczękach imadła*, w: „Sami o sobie”, listopad 2010, s. 43-46
2. Bołtryk M., *Lud puszczański zagraża Puszczy*, w: „Przegląd prawosławny”, lipiec 2011, s. 39
3. Gutowski M., *Nie możemy dać się oszukać*, w: „Głos Białowieży”, nr 4/2012, s. 9
4. Łukaszewicz J., *Zapuszczona Puszcza*, w: „Polityka”, nr 49/2011. <http://www.polityka.pl/nauka/ekologia/1521697,1,klopoty-z-ratowaniem-puszczy-bialowieckiej.read> (dostęp w dniu 30.03.2013)
5. Medek J., *Puszcza Białowiecka urzędowo chroniona. Sukces przyrodników*, w: „Gazeta Wyborcza”, 18.10.2012, [http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,35241,12698729,Puszcza\\_Bialowiecka\\_urzedowo\\_chroniona\\_\\_Sukces\\_przyrodnikow.html](http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,35241,12698729,Puszcza_Bialowiecka_urzedowo_chroniona__Sukces_przyrodnikow.html) (dostęp w dniu 30.03.2013)
6. Sawczenko A., *Konflikt wokół poszerzenia BPN: My Puszczy nie oddamy*, w: „Kurier Poranny - Magazyn”, 24.10.2010, <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?A-ID=/20101024/MAGAZYN/213274502> (dostęp w dniu 20.03.2013)

**Inne źródła (w kolejności cytowania):**

1. CBOS, komunikat BS/155/2012
2. Wystąpienie Wójta Gminy Narewka p. Mikołaja Pawilcza w Sejmie RP w czasie wysłuchania publicznego odnośnie wprowadzenia zmian w ustawie o ochronie przyrody, *Nad Narewką*, 03/2012,
3. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Program „Zrównoważony rozwój rejonu Puszczy Białowieckiej” - podsumowanie na koniec 2012 roku
4. [http://www.wfosigw.bialystok.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=352:program-zrownowaony-rozwoj-rejonu-puszczy-biaowieskiej-podsumowanie-na-koniec-2012-roku&catid=3:aktualnosci&Itemid=13](http://www.wfosigw.bialystok.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=352:program-zrownowaony-rozwoj-rejonu-puszczy-biaowieskiej-podsumowanie-na-koniec-2012-roku&catid=3:aktualnosci&Itemid=13) (dostęp w dniu 01.03.2013)